KAZANIE
NA ZACZĘCIU
JURYSDYKCYI KOMMISSYI CYWILNO=WOYSKOWEY

w Szydłowie

w Kościele Parochialnym,

przez

X. TOMASZA CHRZANOWSKIEGO

Profeſsa Klaſztoru Jendrzeiowſkiego, Zakonu Cyſtercyenſkiego

POWIEDZIANE.

Roku 1790.

W KRAKOWIE

w Drukarni Szkoły Głowney Koronney.

Do

JAŚNIE WIELMOŻNEGO
JMCI PANA MACIEIA
SOŁTYKA

WOIEWODY SANDOMIERSKIEGO,
KOMMISSYI CYWILNO—WOYSKOWEY
PREZESA,
ORDERÓW POLSKICH KAWALERA,
PANA I DOBRODZIEIA.

Jednym z nayszczęśliwszych nazwać się mogę, że mam komubym nayprzyzwoiciey moie ofiarował dzieło.

Wyrazić trudno, iak słodkim stało się dla mnie posłuszeństwo, do którego mnie Przełożonych moich pociągnęły rozkazy, abym tę nikczemną pracę moię JAŚNIE WIELMOŻNEGO PANA I DOBRODZIEIA *zaszczycił Imieniem.*

Nie mogłem tylko podchlebiać sobie iż dzieło moie i łaskawie od JAŚNIE WIELMOŻNEGO PANA I DOBRODZIEIA iako od prawego Religiii i Oyczyzny Miłośnika przyięte zostanie, i w wielkości Jego Imienia, Jego Osobie, znaydzie zasłonę od przygan i niedoskonałości, których częstokroć bez liczby cudze dostrzega oko.

Słodko iest o Twoim wspomnieć Imieniu, które i Zacność Starożytności spływaiąca na Cię od Przodków Twoich, a którą Ty w Osobie Twoiey odmładzasz i przezacne w Oyczyznie zaszczycaią zasługi.

Umiałeś dwa te zaszczyty, nieprzestaiąc na iednym, świętnieysze uczynić, bo w ten czas naywydatnieysze kiedy nierozdzielne od siebie.

Wspaniałe Duszy Twoiey tchnienie, którym umiesz cenić Dobro Narodu niezmordowanie, dla niego pracować, poświęcać się na publiczne usługi Kraiu, co iawnie okazuie świeżo od Ciebie obięty, równie uciążliwy iak dostoyny Kommissarza Urząd, powszechna wszystkim użyteczność, miłość KROLA i Oyczyzny, Prawa i Wolności, naymilszym Serca Twego stały się dziedzi-

ctwem

ściwem, a za to słodkim Cię Serca Dobrego Monarchy uczyniły niewolnikiem.

Jest to niepodchlebny wyraz, bo na powszechnym Obywatelstwa ugróntowany głosie, iż wszystko w Tobie miłym gwałtem ciągnie i zniewala Serca, do zamiłowania Ciebie.

Wrodzona dobroć, wspaniałość umysłu, gróntowna Mądrość, miłe z Obywatelmi Towarzystwo, przyiemność powagi Senatorskiey, która Cię w rownym z Osobami pierwsze w Narodzie trzymaiącemi miey- sce umieściła rzędzie, wszystko to Wielkim Cię i szacownym czyni u wszystkich.

Ale byłoby zbyt długi działać w opisaniu szereg, chcąc wszystkie Twoie wyliczać i uwielbiać Przymioty, a tego mi skromność Twoia nie pozwala, bo raczey chcesz bydź chwalebnym anieżeli chwalonym.

Dosyć iest aby krotkie piora uniewinnić zakreślenie powiedzieć o Tobie: iż wszystko to dziedziczysz, tym wszystkim ozdobiony iesteś, co i dobrego Obywatela, i nie wyrodnego a prawego Religii zdobi Syna.

Zadatki

Zadatki te nieśmiertelności, w naynierychleyſzey potomności ożywiać będą Cwałę Twoię, uwieczniać i uwielbiać Imie Twoie przed światem.

Jeſt to głos czyſto zamiłowaney prawdy, głos pod Twym zaleconego Imieniem, przy wyſokim ſzacunku wyznaiącego: iż ieſt, i bydź na zawſze pragnie:

JAŚNIE WIELMOŻNEGO
PANA I DOBRODZIEIA

nayniżſzym ſługą

X.T.C.P.J.Z.C.

CENSURA THEOLOGORUM ORDINIS.

Ex ſpeciali mandato Illuſtriſsimi Reverendiſsimi Domini *Ludovici Benedicti Lubſtowſki* Sac: Thliæ Doctoris, Abbatis Landensis S. Ordinis Ciſterciensis, per utramque Poloniam & M. D. Lithvaniæ Commiſsarii, Vicarii, ac Visitatoris Generalis. Concionem præſentem legimus, quæ cum nihil ſapiat Orthodoxæ Fidei contrarium, aut integros depravans mores, imo contineat doctrinam ſanam munus obeundi Officia Reipublicæ, quam ſaluberrime enucleantem dignam Typis cenſemus (si ita viſum fuerit ad quos de jure.)

Dat: in Collegio Cracoviensi SS Petri & Pauli Ord: Ciſtercien: Die 30. Aprilis. Anno 1790.

Fr: Florianus Chrzanowſki
Prof: Andr: S. T. Profeſsor.

Fr: Onuphrius Tobiaſzewſki
Profeſ: Ciricien: S.T. Profeſsor.

CEN-

CENSURA DIÆCESANA.

Concionem hanc ab A. R. P. *Thoma Chrzanowſki* Ordinis Ciſterciensis, Monaſterii Andreoviensis Profeſso, eleganter & ſolide elucubratam legi diligenter, & cum in ea nihil dogmatibus Fidei Catholicæ aut regulis morum contrarium invenerim, imo argumentum orationis, ad demonſtrandam Religionis Chriſtianæ utilitatem in obeundis Reipublicæ muneribus, eggregie accommodatum agnoverim, dignam cenſeo, quæ typis etiam excudi poſsit.

Adalbertus Domaſzewſki S.T.D.
Cracoviæ *Conc: Cath: Cracov:*
1. Maji 1790. *Librorum Cenſor m. pp.*

IMPRIMATUR.

CAROLUS LOCHMAN

CANONICUS CATHEDRALIS ET ARCHIPRESBYTER COADJUTOR CRACOVIENSIS, CURIÆ EPISCOPALIS JUDEX SURROGATUS.

m: pp.

Videte vocationem vestram.
1. Corinth: 1.

Jeden ieſt poſpolicie na świecie los ludzi co i Narodów. Ludzie rodzą się, słabieią i giną. Narody powſtaią, upadaią i z ſwego wyzuwaią się ieſteſtwa. O pierwſzym ſmutne a to codzienne zapewnia nas doświadczenie. O drugim liczne dzieie Narodów, przekonywaiącym ſą dla nas dowodem. BOG to ieſt, który to wſzyſtko działa, bez którego woli nie mogę naymnieyſzego zagładzić robaczka, naymnieyſzy proſzek nie może wyznaczonego ſobie wpośród świata odmienić mieyſca. Szczęśliwy Narod! którego los w zamiarze wyroków Opatrzności, ieſt loſem dla niego przyiaznym, loſem chwały.

Naro-

Narodzie Polſki! ty to ieſteś tym iednym, nad którym naywyraźniey Dobroczynna wydaie się Opatrzność; dotchnięty tylu przeciwnemi łoſami, które Cię zławały zbliżać do celu twego upokorzenia i twoię grzebać Chwałę, tryumfuieſz przecię, zdolnym ſtałeś się podźwignąć Chwałę Imienia Twego, którą Ci tylu chwalebnych ziednało Rycerzow i Obrońców. Już oto świetnieyſzym, i na przeciwne loſy mocnieyſzym bydź zaczynaſz. Jeſteſtwo twoie nie może iuż tylko radoſne w czułych ſercach Twoich Rodaków działać wyobrażenie o Tobie, tylko zniewalać ie do wielbienia Tey Prawicy, którey Królowie upokorzenie ſwe, lub Chwałę ſą winni: *Per me Reges regnant.*

Szczęśliwy Monarcha Narodu tego Nayiaśnieyſzy STANISŁAW AUGUST! którego berłem władnie Opatrzność; a Maieſtat otacza roſtropność! którego BOG odpowiadaiąc chęciom, wzbudzić ku Jego pomocy raczył dobrze myślących i życzliwych Kraiowi Mężów, aby Ci wſpolnie z Nim w Obradach Narodu łącząc się i pracuiąc, byli uſzczęśliwieniem ludu.

Pano-

Panowie Moi! w tey Swiątyni Ofiar, do którey Was Religia dla wezwania w obliczu Ołtarza, pomocy Nieba zgromadziła, abyście naydokładniey i nayskuteczniey potrzebom Oyczyzny zaradzać mogli, iawnie wydaie się iż iey rownie, iak i Religii prawemi iesteście Synami. Widok ten iest to widok cieszący! Widok przekonywaiący! iż miłym zniewoleniem pociągnieni pobudek krwi tey, która w żyłach Waszych płynie, Narodu Chwały i Dobra szukacie, Dobry Obywatel poruczaiąc się przewodnictwu Cnoty i przekonania własnego, nie może tylko dobrze myślić, dobrze życzyć i dobrze czynić swoiey Oyczyznie. Dzieło nayślachetnieysze! bo celem iest iego szczęście i zaszczyt Narodu. Każdy rozsądny i dobrze myślący życzyć powinien Kraiowi takich Mężów, którzyby tó wszystko wypełniać umieli, czego tylko po nich Oyczyzna w walnych swych wymaga potrzebach.

Mowić z mieysca tego, o tey Chwale, która na Was spływa z Urzędu Waszego, nie iest moim zamiarem. Z ust Ministrów Ewangelii nie powinny wychodzić

dzić tylko prawdy tchnące nayczyſtſzemi Religii zdaniami; prawdy, któreby raczey poruſzały ſerce; a nie podchlebiały uſzom. *Loquimur non quasi hominibus placentes, ſed Deo.*

Pozwolicie mi więc Panowie moi powtorzyć słowa owe Pawła Sw. które w Liście ſwym okolnym przesłał do Korynthian, zachęcaiąc i upominaiąc ich aby pierwſzą ich myślą było, ſtałe zachowanie się w obrębach obowiązkow tey Religii, do którey ich Łaſka Boſka powołała i złączyła w Chryſtusie Jezusie. *Videte vocationem veſtram.*

Cel Doſtoieńſtwa Waſzego rownie i obowiązki z źrzodła tego wypływaiące, nie ſą tak tayne i przed Waſzemi ukryte oczyma, abyście o nich wiedzieć nie mogli; znaiąc bowiem dobrze iſtote Urzędu Waſzego i rozległość obowiązków, toż Cel, ku któremu wykonanie onych zmierzać powinno, Waſzey niewiadomości podlegać nie może, gdyż to ieſt ſamo co ſkłada Urząd Waſz. *Sapientibus loquor.*

Idzie

Idzie tu więc tylko o ſpoſób któryby obowiązków Waſzych wykonanie uczynił doſkonałe, i ſtałe. Wſakże nie trudno znaleść go. Chcę Was Panowie moi mieć w tym przekonaniu iż wpływanie Religii na którey łonie niewyrodni a prawi iey Synowie wychowani ieſteście, w ſprawy Waſze i intereſsa, które Wam ſą od Narodu zlecone ku ſpołeczeńſtwa Dobru, iſtotną i nieodbitą dla Was zoſtaie potrzebą: Czemu?

Bo to ieſt ſamey Religii dzieło przyłożenie się do Dobra Społeczeńſtwa uczynić doſkonałe i ſzczere.

Bo to ieſt ſamey Religii dzieło; przyłożenie się do Dobra Społeczeńſtwa uczynić słodkie i ſtałe. Są to dwie prawdy oraz dwie Części Kazania. Wſzelką o nich wątpliwość uprzątną nam naſtępujące dowody. &c. &c. &c.

Jeſt to niezaprzeczna prawda, iż rozum na to dany ieſt człowiekowi, aby był iego rządzcą, przezeń do poznania i pełnienia obowiązków ſwoich przychodził.

Dar

Dar ten, którym go Dobroczynna ubogaciła Opatrzność, wyniosł go nad wszystkie inne stworzenia i od nich rozroźnił. Ale kiedy pomnożona liczba namiętności wzniecona przez nieposłuszeństwo prawu, odezwała się w człowieku, przyszło do tego, iż rozum iego słabym już tylko do niego mowił głosem, ledwie ostatnie syllaby do serca iego przesyłał, nikczemne począł mu wydawać światełka, niezdolne do odpędzenia tych ciemnot, które go otaczały. Dla utrzymania się więc w obrębach obowiązków potrzebował koniecznie wsparcia od Religii, któraby mu wystawiła Boga Prawodawcę, Nadgrodziciela i Mściciela, i tę ma obiaśnioną z Niebios. Potrzeba iey rownie nieodbitą staie się dla Monarchow na Tronie, Ministrów w Gabinetach, iak i nayprościeyszego w szczupłey chacie żyiącego wieśniaka. Pan i sługa, bogacz i ubogi, Filozof i nieoświecony, iest to ieden Człowiek, któremu należy się zaszczyt, dobrze myśleć i doskonale czynić.

Pewny rodzay szaleństwa zaraził tych którzy śmieią prawić, iakoby Religia sa-

ma

ma, była Polityka, bez którey się całe obeyść można. Głupcy! mowią pod Imieniem Filozofii, a sami dziwotwory płodzą. Niewarci inney cechy, nad cechę szaleńców.

Niemasz tu nic coby zadziwiać powinno. Zwyczayna bowiem rozumowi, któremu nie posiłkuie Religia, w grube wpadać zabłędy. Znosić Religii potrzebę, iest to iedno (ieżeli przez podobieństwo mowić się godzi) co znosić potrzebę słońca, bez którego coż innego? tylko sama okropność i ciemności zostałyby na ziemi. Jest to iedno co utrzymywać iż Narod może się obeyść bez Rządzcy, który w nim tym iest co Dusza w ciele człowieka. Duch zaś iest, który ożywia, a ciało do niczego się nie przyda. *Spiritus est qui vivificat, caro autem non prodest quidquam.*

Uchylić tylko Religii promieni, wszystko ciemności i nedoskonałości ogarną. Już na ten czas człowiek względem człowieka nie będzie więcey iak tylko taiemnicą niewybadaną, a rozum iego do któ-

którego należy o wſzyſtkim ſądzić, nie pozna co ma nawet trzymać o ſobie.

W okolicznościach delikatnych, które ſtawiaią człowieka między tym co się zdaie bydź winnym ſamemu ſobie, i między tym, co winien ieſt innym; ileż to nie odezwie się głoſów przekładaiących mu: iż rownie ma od natury, aby nie był nieſzczęśliwym, iako też aby nie był wyſtępnym, że światło rozumu i ſkłonności ſerca ſą dziełem iedney natury, nie będzieſz tu coby w rozſądzeniu miało trwożyć i zaſtraſzać rozum? potępiſz ſkłonność aby się nieſzczęśliwym uczynił? albo upoważni ią aby się zrzekł Cnoty? To pewnieyſza: że się prędzey ku tey nakłoni ſtronie, ile podchlebnieyſzey dla niego.

Jakożkolwiek ſerce człowieka zdolne ieſt zdobyć się na owe ſzlachetne, owe trudne usiłowania, odwagi poświęcaiącey się Dobru Publicznemu, nigdy to nadwerężaiącym tey prawdy nie będzie dowodem, iż wſzyſtko to w nim w iednym momencie rodzi się i wznieca, a w drugim

gim gaśnie i ginie. Wyobrażenia porządku, ſprawiedliwości, Dobra Powſzechnego, mogą bydź w prawdzie dziełem rozumu, który nam ie podac potrafi. Ale kiedy te wyobrażenia przedsięweźmie zamienić w obowiązki, i one doſkonale wypełnić, w ten czas rozum ſam przeciwko ſobie powſtanie, i dopomoże do obalenia budowli, którą chce wyſtawić. Jak prędko wypuści się z pamięci BOG Prawodawca, Nadgrodziciel i Mściciel, łatwo i to wybiie sie z głowy, co się ſobie winno, co innym. Wyzucie się z pomocy, która tylko ſama zdolna ieſt poprawić przyrodzone człowieka wady, ogołoci z dzielności wſzyſtkie inne pobudki, i naypotężnieyſze wſzelkiego prawa podpory.

Z przekonania właſnego pozna on, iż to ma od natury, aby był Społecznikiem ludzi, będzie więc poſzukiwał z wſzelką usilnością korzyści życia Towarzyſkiego, wſzakże nigdy się ſzczerze nie przyłoży do Dobra Społeczeńſtwa. Bardziey się będzie oglądał na to mieyſce, które trzyma, a niżeli na ſtan ſwoy, więcey na to

że ieſt człowiekiem, a niżeli że ieſt Monarchą, Sprawcą publicznych intereſsów, Sędzią, Obywatelem.

Pobudki egoizmu, czerpać będzie z źrzodła właſney miłości, która go zaślepi, i błędnie pokazywać mu będzie, iż więcey ſobie a niżeli innym ieſt winien; iż w wyżſzym upoważenia ſtopniu mieć powinien Dobro prywatne, a niżeli Dobro powſzechne. Wyznaczać mu będzie cel przeciwny temu, do którego go obowiązki gwałtowniey zbliżać powinny. Pierwſzą myślą iego będzie zalecić się przez Urząd u świata, popchnąć zbyt powolnego ſzczęścia, a niżeli (ieżeli to będzie Oſoba na Urzędzie Kraiowym) pomnożyć Chwały i Dobra Narodu. Wetować będzie iego pokrzywdzeń; ale z ſtałością i odwagą mnieyſzą i niewyrownywaiącą owemu męſtwu, z którym Oſobiſtey ścigaiąc ſwey krzywdy, poſzukuie nadgrody.

Na darmo Filozofia usiłowała wyrwać człowieka z niewoli tych namiętności, które się w ſercu iego pomnożyły, bo

leczące

lecząc iednę, dziesięć innych w nim wznieciła. Należało to do dzielności Religii tey, która ma w sobie Charakter prawdziwy dzieła Boskiego, która mimo wszystkie przeszkody powagi, siły, uprzedzeń, edukacyi, zmysłow i imaginacyi, zawstydziła Mędrców, odebrała zwycięstwo nad światem.

Jey to iest prawdziwe dzieło: przebić się przez wszystkie zasłony namiętności serca ludzkiego, poprawić człowieka wady, ukształcić go rzetelnym, wiernym, nieznaiącym obłudy, człowieka: którzyby miał umiarkowany rząd namiętności, zmysły posłuszne, którzyby był sprawiedliwym, w iakimkolwiek rządzie świata zostaiąc, niszczał na usłudze Współbraci swoich, i innych miłował.

Ożywiony nią Monarcha, będzie w naywyższym stopniu czułym i troskliwym o uszczęśliwienie i Dobro swoiego Narodu, będzie umiał zręcznie poruszać wszystkie sprężyny głębokiey polityki, będzie kochał poddanych swoich iak Synów; a oni Go iak Oyca. Przypominać sobie będzie

dzie iż tego Boga zastępuie mieysce, który Go do Łona wieczności weźmie, i sprawy iego sądzic będzie.

Sędzia wzgardzi osobistym interessem, względem ludzkim, potępi prożność; a będzie się starał bydź zdatnym i sprawiedliwym przez obowiązek i bezstronność.

Sprawca publicznych interessów, będzie posiadać umieiętność potrzebną do godnego władzy swey używania, będzie w obowiązkach wiernym, da przystęp ławtwy uciśnionym, wydawać będzie wyroki sprawiedliwości; naymnieyszey niezaniedba okoliczności, służącey mu do pomnożenia Dobra Narodu, którego iest Obywatelem. Oto dzieło Religii! widok cieszący!

Przytym to Świetle Niebieskim człowiek poznaie omyłki swoie, dostrzega swych obowiązków, zna ich moc, i rozległość, następuie sam przeciwko sobie, aby ie doskonale wypełnił, nie zna podobnych sobie ludzi pod innym wyobrażeniem, iak tylko pod nazwiskiem Spowi-

nowaconego, Przyiaciela, Wſpołobywatela, ſtara sie iak nayusilniey mimo wſzyſtkie przeſzkody i przeciwne ſerca głoſy przyłożyć się ſzczerze do Dobra Społeczników ſwego Narodu, ſwoiey Oyczyzny. Oby! każdy Narod iak naywięcey takowych dziedziczył Meżow! Los iego byłby bez wątpienia loſem chwały. W dzieiach wſzyſtkich Narodów uwieczniaaoby iego pamiątkę, potomność mileby wſpominała iego Rodaków, iako świętne Kraiu Ozdoby! Każdemu kto tylko od uprzedzenia daleki, iawnie widzieć się daie iſtotna Religii potrzeba, iż to iey ſamey dzieło ieſt, iey ſzczególna własność przyłożenie się do Dobra Społeczeńſtwa uczynić doſkonałe i ſzczerę.

Nikomu to tayno bydź nie może, iak wiele w doſkonałym obowiązków pełnieniu człowiek dla siebie znayduie przykrości. Rodzay zaś obowiązków mnieyſzych lub więkſzych pomnaża lub zmnieyſza ſtopnie przykrości.

Zwyczayna ieſt i właściwa ſercu człowieka, odmieniać się, bydź tkliwym na nay-

n.niey-

mnieyfze przykrości, odpadać od cnoty. Męftwo iego tak ieft nikczemne, iż go naymnieyfza w obowiązkach trudność przełamać potrafi.

Poświęcić się na usługi innym, żyć mniey nieiako dla siebie; a niżeli dla Stanu, dla Familii, dla fwoiey Oyczyzny, będzie to dla niego obowiązkiem, równie w przyięciu iak w wykonaniu ftałym naytrudnieyfzym. Piefzczona tkliwość będzie iego utrzymywać ftronę, i mowić za nim iż mu się cierpieć nie należy, iż ta trudność, którą w obowiązkach znayduie, wbrew fercu iego zprzeciwia się. Miłość ofobifta, która co raz silnieyfzą się ftaie w fercu iego, będzie w nim tłumić ową miłość, którą ftale winien ieft innym. Otoż tu znowu zachodzi interes Religii; Jey to famey właściwym dziełem będzie, te wfzyftkie do ftałego obowiązków pełnienia, uprzątnąć człowiekowi zawady, osłodzić przykrości. Uczyni go więc mężnym, ftatecznym, nieprzełamanego umysłu.

Ożу-

Ożywiony nią Obywatel przekona się iż uſzanowanie, posłuſzeńſtwo, miłość ſtałą; a za tym prace dobro ſwoie, poty, krew, winien ieſt tey Oyczyznie, którey ieſt Synem; iż od czaſu narodzenia, nie tyle nieiakim ſpoſobem do siebie, ile do ſwoiey należy Oyczyzny; z ochotą przeto i niezmordowanie (ieżeli to będzie Oſoba, którey powierzony zoſtanie Urząd ſprawowania Publicznych Intereſsów) ſtarać się będzie nayusilniey, naylepiey onemi kierować, i one załatwiać; poświęci ſwą czuyność i troſkliwość dla pomnożenia Powſzechnego Dobra; Społeczeńſtwo w oczach iego iuż nie będzie więcey owym Społeczeńſtwem, które treſunek utworzył, ſkleił inſtynkt i ſkłonność, utrzymuie Polityka; ale liczną Familią, którey BOG ieſt Głową, i Oycem, Panem i Obrońcą.

Schronienie się na Łono Religii, którey ieſt Synem, zbliży mu pomoc zasilaiącą słabe iego siły, umacniaiącą nieſtateczność iego ſerca aby nie upadł pod ciężarem tych Obowiązków, które na niego z Urzędu ſpływaią. Promyk nadziei

ſpo-

ſpodziewaney w przyſzłości nadgrody, toż ſamo w nim, co i w Pawle pracuiącym około zbawienia Narodów, wzbudzi przekonanie, że naywiękſze ſwe prace i trudy dla Dobra Powſzechnego za małe i nikczemne poczyta.

Przecudnyż to widok takowy Obywatel! widok! który ſama tylko ſprawić zdolna ieſt Religia. Z iey to tylko łona takowych ſpodziewąć się można Mężów! Owych Mardocheuſzów, Danielów, którzy niezmordowanie pracuią około Dobra Narodu. Owych Zorobabelów, którzy dźwigaią Chwałę ſwoiey Oyczyzny. Owych Jozefow Cnotliwych, którzy w naywyżſzym ſtopniu troſkliwi ſą o Dobro i powodzenie ſwego Monarchy, wiernie dopełniaią obowiązków rozſądnego Miniſtra.

Narodzie Polſki! cieſz się że Ci na tak życzliwych i cnotliwych nie zbywa Mężach! że ieſzcze w pozoſtałych Rodakach Twych, gorliwych Chwały Twoiey znaydzieſz Obrońców. Słodko ieſt mowić o Tobie, mile i widzieć Cię w tak

świę-

świętne i zacne ubogaconego zaſzczyty. I to ieſt co cię przed całym zaleca światem. Przy ſzczęśliwym Panowaniu Nayiaśnieyſzego STANISŁAWA AUGUSTA (które bogdayby BÓG nieśmiertelne uczynił) przy mądrych obradach, roſtropnych krokach, chwalebnych Naywyżſzey Władzy Prawodawczey Uſtawach, w przezacnych Rzeczypoſpolitey ſzczęśliwie dziś Seymuiących, złożoney Stanach; przy iedności dobrych i Cnotliwych ſerc Obywatelſkich, nie możeż tylko ſprawiedliwie podchlebiać ſobie, iż doydzieſz pożądanego ſzczęśliwie kreſu, iż moment ten, który Ci się w wymiarze Dobroczynney i udzielaiącey się dla Ciebie doſtał Opatrzności; a w którym kochaiący i dobrze właſney Oyczyznie życzliwi Synowie wzaiemnie ku iey ratowaniu ręce ſobie podali, ſtanie się dla Ciebie uwielbienia momentem, zgładzi i zetrze upokorzenia Twego wyrazy.

Panowie moi! głos ten, ieſt oraz głoſem Chwały Waſzey, głoſem prawdy. Stopień tego Urzędu, na którym Was miłość Oyczyzny, iako prawych iey, ró-

wnie iak i Religii Synów poſtawiła, pomnożyła Sławę Imion Waſzych, zaſzczyt Narodu. Dowie się o Was potomność wielbiąc Chwałę Waſzę, żeście wſpaniałym Duſz Waſzych tchnieniem, umieli dogadzać Mądrego Monarchy myślom, troſkliwego o nayprzyiaźnieyſze dla Oyczyzny loſy, cieſzyć dźwigaiący się i doſkonałego ſzczęścia koſztować zaczynaiący Narod. Idzie tu tylko o doſkonałe i ſtałe wykonanie tych obowiązków, które od Waſzego nierozdzielne ſą Urzędu. Wſzakże ſpodziewa się tego po Was Nayiaśnieyſzy STANISŁAW AUGUST KROL, ſpodziewa Oyczyzna, iako po Cnotliwych i dobrze myślących Obywatelach, po wielkich równie Apoſtolſkiego iak i Patryotycznego Ducha pełnych Mężach. Dacie to łatwo poznać Swiatu Polſkiemu, iż prawdziwemi właſney Oyczyzny Miłośnikami ieſteście.

Poruczenie się przewodnictwu tey Religii, na którey Łonie wychowani ieſteście, zaręcza Wam do tego pomoc naydzielnieyſzą. Iſtotny ten Obowiązek wyſtawia Wam przed oczy i żywey Waſzey

ſzey

ſzey poleca pamięci, wſpomniony odemnie Apoſtoł Paweł Swięty. *Videte vocationem veſtram.*

A M E N.